

Pomogła ponad 70 dzieci opuszczonych przez rodziców

07.11.2019 11:47 Rodzina Jest dla Dzieci

kategoria: **Pieczą zastępcza**

Konkursy MOPS

Aktualności MOPS

Historie rodzin zastępczych

media o kampanii

15 lat pracy w zawodzie, który traktuje jak powołanie. Ponad 70 pożegnań z dziećmi, które zamieszkały w rodzinach adopcyjnych lub wróciły do swoich rodzin biologicznych. Niektóre z nich pamiętają ją cały czas i przyjeżdżają w odwiedziny nawet z Holandii.



W Bułeczce odwiedziła nas dziś pani Hania Karśnicka, która pełni rolę pogotowia rodzinnego, od kilku lat specjalizującego się w tuleniu i rehabilitacji noworodków pozostawionych w szpitalu tuż po narodzinach. O rodzicielstwie zastępczym pomyślała, bo nudziła się na emeryturze, a w ręce wpadł jej akurat artykuł w jednej z łódzkich gazet o tym, jak bardzo potrzebne są w Łodzi kolejne rodziny zastępcze.

Maleństwa, które trafiają pod jej opiekę, potrafią przejść w ciągu kilku miesięcy prawdziwą przemianą. Pięknieją, rozkwitają. Doganiają rówieśników mimo FAS-u i genetycznych obciążeń. Pani Hania dba, by czuły bliskość, czułość i miłość. Oprócz terapii u specjalistów

zapewnia im także domowe terapie. Popołudniowe drzemki w wózkach maluszki ucinają sobie na tarasie, żeby mogły się zahartować, a ich rozwój sensoryczny wspomaga raczkowanie po trawie w ogrodzie i spacerowanie po kamyczkach.

Prawie zawsze w jej domu mieszka trójka dzieci jednocześnie. Jedne dopiero ją poznają, a inne już szykują się do nowych rodzin. Niedawno do adopcji poszedł mały Danielek*. Z ciocią Hanią spędził ponad rok. Początkowo wydawało się, że będzie miał ciężkie powikłania z powodu FAS-u. Ale miłość jego opiekunki sprawiła, że kolejni specjaliści dziękowali za dalszą współpracę, bo chłopiec rozwijał się coraz bardziej wzorcowo.

Pani Hania może być dumna także ze swoich działań promocyjnych. Pani Monice, która pomagała jej jako pomoc gospodarcza, tak spodobała się praca z dziećmi po przejściach, że sama również założyła rodzinę zastępczą.

Jeśli i Wy czujecie, że chcecie odmienić życie dzieci opuszczonych przez rodziny, dzwońcie do nas pod numer 506 980 979 lub piszcie na naszym facebookowym profilu.

*Imię chłopca zostało zmienione.

[PS Polecamy również rozmowę z panią Hanią, która ukazała się rok temu w łódzkiej "Wyborczej".](#)